Nr. 48. Kraków, 30 Listopada 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 **Kor.**, półrocznie 6 **Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 **Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie 5 **rs.**, a państwie niemieckiem 8 **marek**. Pojedynczy numer 24 **halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 12—1 pop.

TREŚĆ.

Działalność krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach w roku 1898/9.

Napisał
Dr. Stanisław Kozicki.

(Dokończenie).

II. Doświadczenia polowe.

a) Doświadczenia nad potrzebami nawozowemi gleb. Doświadczenia te przeprowadzono metodą Drechslerowską w 15 miejscowościach następujących: Sokal, Chłopy, Winniczki, Kutkorz, Firlejówka, Nowosiółki, Błotnia, Krasnolesie, Nagórzanka ad Jagielnica, Kłaszkowce, Załurze górne, Stary Uhrynów, Bereźnica, Wykoty, Grębów. Doświadczenia te mają tylko znaczenie dla tych poszczególnych miejscowości, wykazując jakich składników brak w glebie, a tem samem jakich nawozów pomocniczych używać należy. Naogół działanie pełnego nawozu było wszędzie bardzo znaczne; podnosił on plon w dwójnasób, a nawet o 150% (Kutkorz, pow. Złoczowski); wykluczenie azotu obniżało prawie wszędzie plon w znacznym stopniu. Co do kwasu fosforowego i potasu, to nie wszystkie gleby wykazywały brak tych składników.

Ze względu na ważność umiejętnego przeprowadzania doświadczeń polowych przez rolników, przytoczymy tutaj sposób używany przez stacyę dublańską. Doświadczenia nad potrzebami nawozowemi gleby wykonuje się na 16 poletkach o 200 metrach kwadratowych powierzchni każde. Pomiędzy poletkami pozostawia się ścieżki na 1 metr szerokie Nawozy dane są w następujący sposób:

Poletka Nr. 1, 6, 11, 16 pozostają bez nawozu;
» » 2, 7, 12 otrzymują po 4 *kg* saletry, 6 *kg* superfosfatu, 10 *kg* kainitu;
» » 3, 8, 13 otrzymują po 6 *kg* superfosfatu, 10 *kg* kainitu;
» » 4, 9, 14 otrzymują po 4 *kg* saletry, 6 *kg* superfosfatu;
» » 5, 10, 15 otrzymują po 4 *kg* saletry, 10 *kg* kainitu.

Dawki powyższe odpowiadają:

Saletry (15% N) na 1 *ha*	200 *kg*
Superfosfatu (16% P_2O_5) na 1 *ha* .	300 *kg*
Żużli Thomasa (16% P_2O_5) na 1 *ha*	500 *kg*
Kainitu (10% K_2O) na 1 *ha* . . .	500 *kg*

Co stanowi:

Azotu	około 30 *kg* na 1 *ha*
Kwasu fosforowego .	» 50 » » » »
Potasu	» 50 » » » »

b) Doświadczenia z nawożeniem nawozami pomocniczemi zbóż po przedplonach azotobierczych lub po nawozach zielonych. Doświadczenia te przeprowadzono w czterech następujących miejscowościach: Chłopy (pow. rudzki), Błotnia (pow. przemyski), Nastasów (pow. tarnopolski) i Uhrynów stary (pow. kałuski). Rezultaty tych doświadczeń mają znaczenie tylko miejscowe, nie będziemy ich tutaj zatem przytaczać, zarówno jak i rezultatów badań gleb powiatu stryjskiego

c) Doświadczenia z nawożenem łąk zorganizowano w roku 1899 w 122 miejscowościach w Galicyi. Niestety z tej pokaźnej liczby prób były przy układaniu sprawozdania do rozporządzenia rezultaty z 50, po wyłączeniu zaś doświadczeń przeprowadzonych nieprawidłowo pozostało tylko 39. Nawozy działały w r. 1899 lepiej niż w poprzednim, rok ten bowiem był daleko bardziej sprzyjający dla wzrostu traw. Koszt nawożenia zastosowanego w doświadczeniach stacyi dublańskiej wynosił 14—19 złr., zależnie od położenia miejscowości, a więc kosztów przewozu. Można przyjąć, że przeciętnie dla pokrycia kosztów nawożenia potrzeba około 10 *q* siana (licząc siano po 1 złr. 80 ct.), co wyprodukowano nadto, pozostaje czystym

zyskiem właściciela. Na 39 zestawionych prób w 24 wypadkach zebrano siana w działach nawożonych więcej niż 10 *q* potrzebnych do pokrycia kosztów nawożenia, a w 16 wypadkach więcej niż 15 *q*, t. j. czysty zysk w 15 wypadkach był większym jak 9 złr. na morgu, a dosięgał aż do 50 złr. Liczby te mówią same za siebie i nie potrzeba bliżej ich komentować. Na podstawie tych doświadczeń można twierdzić z całą stanowczością, że w racyonalnem nawożeniu łąk mamy źródło milionowych dochodów dla kraju. Nakład zaś zrobiony na nawożenie łąk jest jednym z najmniej ryzykownych nakładów w rolnictwie. Zapominać jednak nie należy o tem, że są i takie łąki, na których samo nawożenie kainitowo-żużlowe skutku nie wywrze bez poprzedniego ich meliorowania, wapnowania lub wreszcie kompostowania. Szczególniej, na kompostowanie łąk należy zwrócić baczniejszą uwagę. W wielu wypadkach dopiero przez skompostowanie, połączone z nawożeniem kainitowo-żużlowem, pobudza się uśpione skarby w łące do życia.

d) Doświadczenia z nawożeniem buraków cukrowych wykazały dobitnie korzyści wynikające z dobrego nawożenia buraków cukrowych, nie będziemy tu jednak streszczać wyniku tych doświadczeń, sprawozdanie z nich bowiem było już w całości drukowane w Nr. 6 i 7 »Tygodnika« z b. r.

III. Fermy doświadczalne.

Na wiosnę roku 1899 założono z inicyatywy kierownika stacyi dublańskiej 2 t. z. fermy doświadczalne, na których rozpoczęto cały szereg doświadczeń nawozowych, jako też i innych. Dotychczasową metodą wykonywane doświadczenia zbiorowe przedstawiały wiele niedogodności, przedewszystkiem nie dawały możności obserwowania dalszych skutków nawożenia na rośliny inne, uprawiane w latach następnych. Chcąc mieć większą swobodę w wyborze roślin i módz obserwować dokładnie działanie następne nawozów w zwykłej kolei płodozmiennej, postanowiono założyć stałe pola doświadczalne, mające ściślejszy nadzór i zapewnienie, że będą prowadzone przez dłuższy szereg lat według tego samego planu. Prócz powyższego, podaje prof. Pomorski inny jeszcze powód obrania tej nowej metody doświadczalnej. »Zajmując się kwestyami nawozowemi — czytamy w sprawozdaniu — nie możemy spuszczać z oka wielu pytań ściśle z niemi związanych, a więc gęstości siewu, sposobów uprawy roślin, metody uprawy roli, wapnowania i t. d. Bezskuteczność nawożenia wynika bardzo często z wadliwej uprawy roli i roślin. Łączenie wielu kwestyi w doświadczeniach zbiorowych jest niemożliwem, a więc z powodów wyżej przytoczonych uznać musimy, że chcąc zbadać kwestye nawozowe wszechstronnie, uciec się musimy do stałych większych pól doświadczalnych, pozostawiając propagandę i popularyzacyę wyników doświadczeniom zbiorowym«. Na wiosnę r. 1899 założono fermy w Zahajpolu (w pow. kołomyjskim) i w Sosolówce (pow. czortkowski). W jesieni b. r. założoną została ferma dla powiatu śniatyńskiego w Załuczu i ferma w Wierzbnie. Plan wszystkich tych ferm jest jednaki. Polega na czterech dwumorgowych niwach obsiewanych według kolei płodozmiennej roślinami uprawianemi w danej miejscowości. Każda niwa rozpada się na dwa główne działy A i B. Dział A przeznaczony jest do badania potrzeb nawozowyah gleby i stosowania nawozów sztucznych. Dział B nawozi się obornikiem i przeznaczony jest na razie dla badania skutku i potrzeby wapnowania, oraz wypróbowania rozmaitych metod uprawy roli i roślin. W następstwie dział ten jest przeznaczonym dla stosowania nawozów sztucznych łącznie z obornikiem, a więc jako pomocniczych, to jest tak, jak to zwykle ma miejsce w praktyce rolniczej. Łącząc znaczniejszą ilość doświadczeń w jednem miejscu trzeba było w celu ułatwienia pracy odstąpić od metody Drechslera. A więc dział A podzielonym został na 7 pasów, z tych 3 pozostaje bez nawozu, 1 pas otrzymuje potas, 1 sam kwas fosforowy, 2 potas i 2 kwas fosforowy (1 tomasynę, 1 superfosfat). Pasy te biegną w ciągłości przez wszystkie cztery niwy. Każda niwa działu A podzieloną jest na 3 części w poprzek pasów nawożonych potasem i kwasem fosforowym. Środkowa część pozostaje bez dodatku nawozu azotowego. Część dolna i górna otrzymują nawożenie azotowe i to tak, że jedna otrzymuje dawkę silniejszą, druga słabszą.

W omawianem sprawozdaniu znajdujemy rezultaty jednorocznych doświadczeń przeprowadzonych na fermach w Zahajpolu (pod kierunkiem p. Stanisława Jasińskiego) i w Sosolówce (pod kierunkiem p. Tadeusza Noela). Rezultaty otrzymane w tych dwóch fermach zbyt są jeszcze szczupłe, by można z nich wysnuwać jakieś ogólniejsze wnioski; mają one tylko znaczenie dla okolicy danej fermy. Naogół doświadczenia podobne mają przeważnie znaczenie tylko dla miejscowości leżących w podobnej glebie i podobnych zresztą warunkach, jak dane pole doświadczalne. Spodziewać się należy, że fermy zainicyowane przez prof. Pomorskiego przyczynią się do poznania potrzeb nawozowych gleb galicyjskich i do wypośrodkowania najodpowiedniejszych sposobów ich uprawy i t. p. Koszt prowadzenia takiej fermy niewielki, wynoszący na jedną około 200 złr. rocznie, nie stanie prawdopodobnie na przeszkodzie dalszemu ich rozwojowi.

Jesienna uprawa roli pod ziemniaki

przez

O. de B. S.

Dobra uprawa wogóle a w szczególności pod ziemniaki jest ogromnej doniosłości. Nie tylko bowiem, że przez staranną uprawę uzyskujemy znacznie wyższe zbiory, ale nadto zmniejszamy znacznie koszt późniejszego obrobienia, co wobec braku robotnika i wysokiej ceny tegoż, staje się kwestyą pierwszorzędną.

Ziemniaki lubią grunt czysty, pulchny, dobrze sproszkowany — całą więc uwagę winniśmy zwrócić, ażeby rolę do tego stanu doprowadzić.

Natychmiast więc po zbiorze rośliny, ziemniaki poprzedzającej, rżysko należy jak najpłyciej podorać, do czego najlepiej nadają się wieloskibowe pługi, a tak podoraną rolę zbronować i pierścieniowym wałem ugnieść. Jest to czynność konieczna, powiedziałbym niezbędna. Gdy się tak przeorane pole zazieleni, co zwykle bardzo szybko następuje, trzeba je silnie zbronować a w danym razie, jeżeli brony nie wystarczają, extyrpatorami zedrzeć, chodzi bowiem o jak najdokładniejsze zniszczenie chwastów. Taką uprawę nieraz i kilkakrotnie wykonać się musi a chociaż wówczas zwykle mało się ma czasu i konie bardzo są zajęte, to jednak pamiętać należy, że zaniedbanie tej pracy odbije się na nas z nadwyżką przy wiosennej uprawie i co gorsze, że zwykle wyrównać się już nie da.

Tak wyczyszczone z chwastów pole ziębli się w późnej jesieni i pozostawia przez zimę w ostrej skibie.

Ziemniaki lubią ziemię głęboko spulchnioną, bo chociaż

kłęby osadzają zwykle pod wierzchem, to jednak ze względu na sprzyjający rozwój korzeni i na większą przestrzeń, z której takowe pożywienie czerpać mogą, głęboka uprawa jest nadzwyczaj pożądaną, bo zapewnia znacznie większe plony.

Ponieważ bezkarnie pogłębić rolę pługiem, orząc pod ziemniaki w jesieni, możemy najwyżej na dwa cm., gdyż wydobycie martwej warstwy ziemi z podglebia na znaczne nieraz straty mogłoby nas narazić, przeto użycie podskibowca, czyli podglebiacza w tym wypadku znakomicie się opłaca — i dziwić się można, że do tej pory jeszcze stosunkowo w bardzo małej ilości gospodarstw podglebiacza używają. Tak przysposobiona rola w jesieni ułatwi nam ogromnie czynności podczas sadzenia ziemniaków i oszczędzi nam nie mało i rąk i tak rzadko dziś u gospodarza znajdującej się monety. Ziemniaki zwykle sadzi się w polu silnem a więc po pszenicy w nawozie sianej i takie stanowisko jest najodpowiedniejsze, gdyż nawóz stajenny bezpośrednio pod ziemniaki dany mniej korzystnie wpływa i bywa nierae dowodem licznych chorób.

Gdyby jednak w wyjątkowym wypadku zaszła potrzeba dania nawozu tuż pod ziemniaki, to należy wywieść go i przyorać w jesieni — a gdy i to niemożliwe to przynajmniej w zimie i natychminst rozścielić, choćby po śniegu.

Nie należy też zapominać, że kłąb ziemniaka nie jest owocem tej rośliny a tylko zmienioną łodygą, i że wskutek tego ziemniaki nie odnawiając się, szybko się starzeją i dlatego to, chcąc mieć pomyślne zbiory, ziemniaki do sadzenia należy często zmieniać.

Zmiana całego nasienia byłaby zbyt kosztowną a w wielu wypadkach nawet i niewykonalną, najlepiej więc uprawiać stale kilka odmian ziemniaków a odmiany wyradzające się co roku zastępować nowemi.

Takie nieoszacowane, nadzwyczaj starannie i umiejętnie prowadzone źródło, z którego nową odmianę czerpać możemy, mamy u p. Henryka Dołkowskiego w Nowej wsi ost poczt. Kęty. Śmiało powiedzieć można a nawet należy, że wszystkie odmiany ziemniaków przez p. Dołkowskiego polecane są bardzo dobre — byłoby więc rzeczą co najmniej bezprzykładną sprowadzać z zagranicy niepewne wobec pewnych odmian z Nowej wsi.

Od kilku lat sadzę ziemniaki p. Dołkowskiego i takowe zawsze znacznie lepszy plon dają od miejscowych.

W tym roku próbowałem na gruntach chłopskich a więc w warunkach mniej sprzyjających i z siedmiu prób, przeciętnie z jednego ctm. nasienia, zebrano odmiany Perkun 10·66 ctn., Gastold 11·28 ctn., Topaz 10·41 ctn., Szaraczek 10·21 ctn., podczas gdy odmiana miejscowa w tych samych warunkach a nawet wcześniej zasadzona dała przeciętnie zbioru tylko 6·44 ctn.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Czynności Komitetu.

Dnia 24 listopada r. b. odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem hr. Andrzeja Potockiego.

Obecni pp.: Karol Berke (Tarnów), hr. Breza (N. Sącz), Karol Czecz, Dydyński (Wieliczka), Adam Jordan, Dr. Jan Hupka, Prof. Lubomęski, Dr. W. Milieski, Piliński (Jasło), hr. Romer, hr. Roztworowski, hr. Wodzicki, Skirliński (Kraków), inspektor hodowli p. Stefan Bojanowski i sekretarz dr. Adam Krzyżanowski.

Nieobecność usprawiedliwili pp.: Antoni Górski, S. Konopka, Z. Włodek.

P. Karol Czecz z Bierzanowa zdaje sprawę ze swej działalności w krajowej Komisyi dla spraw rolniczych, w której zasiada z ramienia Komitetu. Na ostatniem posiedzeniu Komisya zaopiniowała odmownie prośbę o udzielenie pożyczki z krajowego funduszu dla przemysłu rolniczego na koszta założenia Zakładu sadowniczego pod Krakowem. Delegat Komitetu podnosi, że roczna subwencya krajowa w kwocie 6.000 koron wstawiona już w preliminarz na r. 1901 nie rozwiązuje kwestyi pokrycia znacznych jednorazowych kosztów założenia Zakładu, który z pewnością będzie kosztował skarb krajowy znacznie mniej, jak bezpośrednio przez kraj administrowany Zakład zaleszczycki, zresztą nie jest rzeczą wskazaną popierać sadownictwo tylko w Galicyi wschodniej. Mimo energicznego poparcia ze strony p. Struszkiewicza większość Komisyi była niestety odmiennego zdania. Nie jest jednak wykluczonem, że Wydział krajowy rozstrzygnie ostatecznie sprawę odmiennie od opinii Komisyi rolniczej. Dalszym przedmiotem obrad Komisyi było utworzenie szkoły mleczarskiej, czego Komitet domagał się przed trzema laty w obszernie i wyczerpująco motywowanej petycyi. Także i tym razem nastąpiło tylko tymczasowe rozwiązanie kwestyi przez oświadczenie się Komisyi za trzechmiesięcznymi kursami mleczarskimi.

Dla spraw agrarnych wybrano Subkomitet, oraz uchwalono zgodzić się na zmiany proponowane przez rząd, dotyczące noweli do ustawy o licencyonowaniu buhai uchwalonej zeszłego roku przez sejm.

P. Czecz składa także sprawozdanie ze swych czynności jako delegat Komitetu w ankiecie dla handlu terminowego zbożem, uzasadniając dlaczego wbrew zapatrywaniom radykalnego odłamu austryackich agraryuszów z Hohenblumem na czele nie oświadczył się za bezwarunkowym zakazem handlu terminowego w Austryi. Ustawa taka wymagałaby szeregu kroków przygotowawczych oraz porozumienia się z Węgrami.

Sekretarz zdaje sprawę z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Związku aust. tow. rolniczych (Centralstelle), na którem przedmiotem obrad było ułożenie projektu autonomicznej taryfy celnej. Na wniosek przedstawiciela Komitetu uchwalono domagać się zakazu przywozu amerykańskiej koniczyny, oraz zniżono pierwotnie za wysoko projektowane cła na nasiona roślin pastewnych, ze względu na interesa hodowli bydła. W myśl polecenia Komitetu sekretarz zastrzegł się przeciwko oznaczaniu w ustawie, obejmującej autonomiczną taryfę, wysokości minimalnej ceł. Wniosku Komitetu o zniżenie cła na surowe żelaza nie uchwalono, natomiast postanowiono domagać się zniżenia ceł dla wszelkich przedmiotów w rolnictwie potrzebnych.

Petycyę Tow. Rol. okr. w Krakowie, w sprawie oclenia masła, jaj, drobiu, ziemniaków sprowadzanych z Królestwa przekazano p. Dąbskiemu jako delegatowi do państwowej Rady rolniczej, a petycyę Rady pow. krakowskiej o kontrolę sanitarną mleka sprowadzanego z Królestwa uznano za załatwioną poprzednimi uchwałami Kom. w tej sprawie.

P. Krzyżanowski brał także udział imieniem krak. Tow. Rolniczego w konferencyi zwołanej przez lwowskie Tow. Gospodarskie w sprawie ceł wywozowych na drzewo, a na której obecni byli przedstawiciele obu krajowych Towarzystw rolniczych, izb handlowo-przemysłowych, oraz Gal. Tow. leśnego. Oświadczono się jednogłośnie przeciw jakiemukolwiek cłu wywozowemu na drzewo, a zatem tak przeciw cłu wywozowemu na drzewo, używane do fabrykacyi papieru, jak niemniej przeciw cłu wywozowemu na drzewo przerabiane w tartakach. Na posiedzeniu Komitetu podniesiono potrzebę rozwinięcia energicznej agitacyi w tym kierunku, oraz uświadadamiania opinii w kraju o niebezpieczeństwie grożącem jednej z najznaczniejszej gałęzi naszego wywozu.

Przyjęto do wiadomości kroki poczynione przez prezydyum w sprawie taryf na drzewo oraz uchwalono przyjąć postulata taryfowe, zawarte w memoryale Gal. Tow. leśnego, a o przeprowadzenie ich w państwowej Radzie kolejowej upra-

szać p. Struszkiewicza, któremu także przekazano zażalenia ogłoszone w dwóch ostatnich numerach „Tygodnika Rolniczego“, a dotyczące błędnego obliczaniu czasu wyładowywania przez władze kolejowe.

Uchwalono udzielić 2.000 koron bezprocentowej pożyczki krak. Tow. Ogrodniczemu na założenie Zakładu sadowniczego pod Krakowem za osobistem poręczeniem prezesa prof. dr. Janczewskiego. Pożyczka jest zwrotną w dniu wypłaty subwencyi krajowej preliminowanej na zakład na r. 1901, a gdyby wypłata subwencyi nie nastąpiła w ciągu r. 1901, 31 grudnia 1901. Petycyę Myślenickiego Zarządu pow. Kółek rolniczych w sprawie Zakładu sadowniczego w Peimiu uchwalono przekazać Tow. ogrodniczemu do zaopiniowania. Postanowiono wysłać urgens do Nam. o załatwienie petycyi Komitetu, dotyczącej opiniowania przez Komitet podań o koncesye na ajencye dla stręczenia czeladzi i robotników rolnych. Przyjęto do wiadomości zarządzenia prezydyum w sprawie nadużyć z certyfikatem na otręby ex 1900, oraz uchwalono na przyszłość tylko tym osobom, które wykażą się poświadczeniem z odnośnego Tow. roln. okr„ że zasługują na zaufanie. Uchwałę w sprawie Związku austr. stowarzyszeń roln. postanowiono odroczyć do chwili nadejścia odpowiedzi z Wieliczki.

Postanowiono poprzeć prośbę p. Dołkowskiego o subwencyę ze skarbu krajowego na Zakład hodowli ziemniaków w Nowej Wsi, oraz przychylnie załatwić prośbę dembickiego Stow. roln. okr. o zasiłek na zakupno doborowych odmian nasion zbożowych i ziemniaków.

Na wniosek sekcyi hodowlanej uchwalono:

1) Pozostawić p. Stefanowi Bojanowskiemu przewodniczącemu komisyi licencyonującej buhaje w pow. Żywieckim zupełną wolność w sprawie wstawienia wniosku do Wydziału kraj. o zawieszenie ustawy z dnia 20/7 1892 w pow. Żywieckim.

2) Przedstawić Wydziałowi kraj. na przewodniczących Komisyi licenc. buhaje w latach 1901, 1902 i 1903 z pow. Dąbrowa p. Józefa Romera z Grędów — w pow. zaś Żabno p. Leona Gromana z Radgoszczy.

3) Na zapytanie c. k. Starostwa w Wieliczce odpowiedzieć, że Komitet chętnie pośredniczyć będzie w ewentualnem zakupnie buhai gminnych, których cena jest od 120—150 za zdatnego do skoku buhaja; przy czem dodać wypada, że przy zakupnie buhai czerwonej rasy polskiej Towarzystwo Hodowców prawdopodobnie udzieli 25% opustu z ceny zakupna.

4) Punu Rudnickiemu z Łukowicy proszącemu o oborę zarodową czerwonej rasy polskiej odpowiedzieć, że obecnie nie ma rozpisanego konkursu — a jak rozpisany zostanie, to dołączy się do niego obecne podanie p. Rudnickiego.

5) Podanie p. Kalety z Willamowic o 50 koron subwencyi na buhaja związkowego odstąpić do załatwienia Wydziałowi Towarzystwa Hodowców.

6) Zapytać Wydział Tow. Roln. okręgowego w Nowym Targu jakie ma obecnie wiadomości co do przebiegu choroby zarazy płucnej u bydła w komitacie Spiskim.

7) Zgodzić się na proponowaną cenę trzody użytkowej wybitej z powodu podejrzenia o pomór.

Cena jest następująca:

	angielskie	½ krwi	krajowe
a) prosięta do trzech mięsięcy, .	1.00 K.	0.90 K.	0.86 K.
b) warchlaki od 3 mies. do ½ r.	1.60 „	1.20 „	1.00 „
c) świnie powyżej ½ roku. . .	1.20 „	1.10 „	0.80 „

8) Podanie p. Kalety z Wilamowic o przydzielenie mu na stacyę za darmo knura poprawnej rasy polskiej załatwić przychylnie.

9) Przydzielić kurniki:

1. Oskarowi Sitauerowi kier. Szkoły roln. ziem. w Niewiarowie.
2. Janowi Wykowskiemu dzierżawcy dóbr w Łężkowicach.
3. Ks. Żabeckiemu w Nowojowej.
4. Aleks. Dąbskiemu w Nossówce.

10) Przyjąć do wiadomości uchwały Wydziału krajowego w sprawie stypendyów mleczarskich.

11) Poradzić p. Olbrychtowi z Markowej aby się starał o pożyczkę z kraj. funduszu dla przemysłu rolniczego celem założenia mleczarni w Markowej.

Na wniosek sekcyi chowu koni uchwalono:

1) Wystosować do Ministerstwa petycyę aby zezwoliło na subwencyonowanie jednego i tego samego ogiera nie przez 3 ale w wyjątkowych wypadkach przez 5 lat.

2) Aby Komitet zakupując w przyszłości ogiery z funduszów subwencyjnych krajowych odstąpił od dotychczasowej zasady, że po potrąceniu 25% z ceny zakupna przez przyczynienie się hodowcy — Komitet ponosi wydatek co najwyżej 1.200 koron.

Sekcya proponuje, aby wydatek Komitetu po potrąceniu 25%, którą się do kupna przyczynia hodowca mający ogiera otrzymać mógł w ewentualnym razie wynosić do 1.800 koron, gdyż tylko w ten sposób Komitet mógłby zakupywać ogiery lepsze i do podniesienia chowu koni odpowiedniejsze.

3) Wydelegować na egzamin uczestników kursu nauki kucia koni, który prawdopodobnie odbędzie się w Grudniu r. b. pp. Dr. Witołda Milieskiego i Stefana Bojanowskiego.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Centralne Towarzystwo rolnicze na Prusy zachodnie i przyległe powiaty Prus wschodnich i Pomorza. Na wzór centralnego Towarzystwa dla W. Ks. Poznańskiego, powstaje podobne dla wymienionych w nagłówku prowincyi. Komitet zakładający, na czele którego stoi znany poseł do Parlamentu Rzeszy, p. Leon Czarliński, ogłosił odezwę zapraszającą wszystkie Towarzystwa polskie w Prusach zachodnich i przyległych powiatach Pomorza i Prus wschodnich, aby przystąpiły do Centralnego Towarzystwa. Pierwsze zebranie w razie zgłoszenia się dostatecznej ilości członków odbędzie się w ciągu grudnia bieżącego roku

Ze stołu redakcyjnego.

„Gospodarz“. **Kalendarz ilustrowany „Wydawnictwa groszowego Imienia T. Kościuszki“ na rok 1901. — Nakładem K. Wojnara, Kraków, ul. św. Anny l. 5.** — Z pośród licznych wydawnictw kalendarzowych dla ludu, bardzo dodatnio wyróżnia się „Gospodarz“, wydawany w Krakowie przez K. Wojnara. Ze względu na szlachetną tendencyę, umiejętny dobór i ułożenie materyału, śmiało go można polecić jak najszerszym warstwom. Prócz zwykłej części informacyjnej i licznych artykułów treści ogólnej (Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego, Powstanie listopadowe. Juzyna — obrazek Orkana, Legenda o bracie leśnym — Żeromskiego, Teodor Tomasz Jeż, Sianokos — przez Żmudzkiego, Sprawa polska i ludowa w XIX wieku — przez Wojnara, O gruźlicy — prof. Bujwida, Chiny — dr. S Zakrzewskiego i t. d.), znajdujemy dość obszerny dział rolniczy, wypełniony w znacznej części przez „Pogadankę o pokarmach roślinnych i o sztucznych nawozach“ napisaną przez prof. Emila Godlewskiego Pogadanka ta ma głównie na celu zapoznanie włościan z rozmaitemi rodzajami sztucznych nawozów i pouczenie ich o tem, jakie wymagania powinni stawiać przy zakupnie sztucznych nawozów, ażeby w ten sposób dać niejako oręż do walki z oszukaństwem handlarzy małomiasteczkowych, którzy bezkarnie prowadzą swój szkodliwy proceder. Ażeby wyjaśnić w części II-giej jakie są sztuczne nawozy i jak je kupować, daje prof. Godlewski w części I-ej pojęcie o pokarmach roślinnych. Zrozumienie tej pierwszej części szczególniej wymaga posiadania pewnych elementarnych pojęć chemicznych, nastręczało więc znaczne trudności przy popularnem przedstawieniu. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że prof Godlewski przedstawił rzecz zrozumiale i o tyle popularnie, o ile sama natura przedmiotu na to pozwalała. Pogadankę tę zresztą nietylko włościanie, lecz wszyscy, którzy nawozów sztucznych używają, z pożytkiem wielkim czytać mogą. Nizka cena (30 centów) powinna się przyczynić do szerokiego rozpowszechnienia tego pożytecznego wydawnictwa. *S. K.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Nic się stan rynku zbożowego nie poprawił w ubiegłym tygodniu i nie ma nadziei, by to wkrótce nastąpić mogło. Tylko wskutek już i tak bardzo niskich cen pszenicy, nie spadła ona w dalszym ciągu. Wiadomości

z Ameryki północnej są mało pocieszające. Pszenica trzyma się wprawdzie na jednym poziomie, jest on jednak bardzo nizki i niema nadziei, żeby nastąpił zwrot na lepsze. W Anglii usposobienie bardzo słabe, tranzakcyi zawierają mało To samo można powiedzieć o Francyi, Belgii i Holandyi. W Niemczech i Austryi stan z przeszłego tygodnia.

	Data listopada	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	27	15.60—16.50	13.75—15.10	12.60—13.40	13.40—14.20
Lwów	27	14.90—15.30	12.80—13.10	13.20—14.50	11.50—12.40
Tarnów	23	15.50—16.50	13.60—14.50	13.00—14.00	12.00—13.00
Podwołoczyska	21	14.40—14.90	12.00—12.40	11.00—11.60	10.80—11.20
„ rosyjskie	—	17.00—17.50	13.80—14.20	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	27	15.60—16.00	14.80—15.20	13.50—17.00	10.80—11.20
Peszt	27	14.90—15.20	14.00—14.30	12.00—14.00	10.20—10.50
Praga	27	16.80—18.50	16.00—17.00	14.20—16.00	12.30—13.50
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	26	14.90—15.80	14.20—15.00	—	14.50—16.40
Wrocław	26	13.90—15.60	14.00—14.60	13.20—15.00	12.50—13.20
Poznań	26	14.30—15.30	13.20—13.80	13.20—14.30	13.20—14.50
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa	26	5.75—5.85	4.15—4.40	4.90—5.00	2.75—3.00
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia 24/11	dnia 26/11
Z Amsterdamu do Kolonii	165.75	165.75
„ Chicago do Berlina	173.50	174.00
Z Liverpoolu do Berlina	177.75	177.75
„ Nowego Yorku do Berlina	175.00	175.25
„ Odesy do Berlina	171.20	171.25
„ Rygi do Berlina	172.25	172.25
w Paryżu	161.50	162.00
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii za paźdź.	144.00	144.00
„ Odessy do Berlina	147.50	147.50
„ Rygi do Berlina	146.50	146.50
„ Nowego Yorku do Berlina	145.05	145.25

Kukurydza. **Kraków** 24/VII, 00.00—00.00 *K.*; **Wiedeń** 27/XI, stara 10.40 — 10.70 *K.* **Lwów** 27/XI, 14.00 — 15.00 *K.* **Tarnów** 16/XI, stara 16.00 — 17.00 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Peszt** 27/XI, 12.00—12.40 *K.*, **Podwołoczyska** 21/XI, nowa 00.00—00.00 *K.*, stara 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg*.

Hreczka. **Kraków** 27/XI, 14.00—17.00 *K.*, **Lwów** 27/XI, 17.00—20.00 *K.* **Tarnów** 23/XI 17.00—18.00 *K.* **Podwołoczyska** 14/XI galic. 12.80—13.00 *K.*, rosyjska 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. **Kraków** 27/XI. 17.00—24.00 *K.*, **Tarnow** 23/XI—16·00 — 22.00 *K.*, **Wiedeń** 28/VII, galic. 00.00—00.00 *K.*, **Lwów** 27/XI, 14.60 — 18.20 *K.*

Fasola. **Kraków** 27/XI, 14.00—21.00 *K.* **Tarnów** 23/XI, 14.00—18.00 *K.*

Rzepak. **Wiedeń** 27/XI, 27.60—27.80 *K.*, **Tarnów** 23/XI, 24.00—24.00 *K.*, **Kraków** 30/X, 00.00 — 00.00 *K.*, **Lwów** 27/XI, 26.00 — 27.20 *K.*, **Podwołoczyska** 19/X, 00.00—00.00 *K* za 100 *kg*.

Kartofle. **Kraków** 27/XI 2.80 — 3.20 *K.*, **Tarnów** 23/XI, 2.60—3.00 *K.*, **Wiedeń** 27/VII, 0.00—0.00 *K.* Podwołoczyska 21/XI, 3.60 — 4.00.

Produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 27/XI, węgierskie prima 74—80 *K.*, secunda 62—72 tertia 54—60 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, galicyjskie prima 74—78 *K.*, secunda 64 — 72 *K.*, tertia 56 — 62 *K.*, wyborowe 00 — 81 *K.*

Nierogacizna. **Wiedeń** 27/XI, prima 88—90 *K.*, średnie i stare 82—84 *K.*, lekkie 75—80 *K.*, a młode 56—76 *K.*, **Peszt** 20/XI, stare ciężkie 96—98 *K.*, średnie 00—00 *K.*, młode ciężkie 96 — 97 *K.*, średnie 97 — 99 *K.*, lekkie 95—96 *K* za 100 *kg*.

Masło. **Wiedeń** 27/XI, najlepsze deserowe 2.20 — 2.60 *K.*, wiejskie 2.00—2.20 *K.*, zwykłe targowe 1·70—2.00 *K.*, **Kraków** 27/XI, targowe 1.80—2.20 *K.* za 1 *kg*. **Hamburg** 20/XI, stołowe I klasy 116·39 II kl 109.70 galicyjskie 000 — 000 marek za 100 *kg*. **Berlin** 20/XI, dworskie i spółkowe prima 109, secunda 105, tertia 100, galicyjskie 000 - 000 marek za 100 *kg*

Jaja. **Wiedeń.** 27/XI, prima 29—30, secunda 31—32 *K.*, konserwowane w wapnie 37—40 sztuk za 2 *K.*, usposobienie dobre; **Kraków** 27/XI 3.60—4.00 *K.* za kopę.

Spirytus.

Kraków 27/XI, z opłatą na 95° *K.* 168, na 75° *K.* 128 za hektolitr. **Lwów.** 27/XI gotowy *K.* 17.25—17.75 loco za 50 litr.

Redaktor Dr. Stanisław Kozicki.
Redaktor odpowiedzialny i wydawca Dr. Adam Krzyżanowski.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem ogłasza niniejszem, iż termin konkursu na napisanie w języku polskim książek do nauki w kraj. niższych szkołach rolniczych a mianowicie:

a) książki podającej wstępne wiadomości z nauk przyrodniczych,

b) książki do nauki rolnictwa (uprawa roli i roślin),

c) książki do nauki chowu bydła domowego,

przedłużył do 30 kwietnia 1901 r.

Treść wyż wspomnianych podręczników należy zastosować do obowiązującego w krajowych niższych szkołach rolniczych szczegółowego planu nauki.

Każde dziełko może obejmować 5 do 10 arkuszy druku.

Za najlepszą pracę w każdym z wymienionych trzech przedmiotów przyzna Wydział krajowy na podstawie orzeczenia umyślnej komisyi jedną nagrodę w kwocie 1000 koron.

Nagrodzone dziełko pozostaje własnością autora, który będzie jednak obowiązanym pracę tę w przeciągn pół roku od dnia przyznania nagrody ogłosić drukiem i dostarczyć ją Wydziałowi krajowemu bezpłatnie w 100 egzemplarzach, albo też oddać dziełko w nakład Wydziałowi krajowemu za wynagrodzeniem po 30 złr. od arkusza druku,

Rękopisy oznaczone godłem należy nadsyłać do Wydziału krajowego we Lwowie, a nazwisko autora należy podnć w zamkniętej kopercie oznaczonej tem samem godłem jak rękopis.

Z Wydziału krajowego we Lwowie, dnia 12 listopada b. r.

Grott.

OGŁOSZENIE.

Ażeby ułatwić właścicielom ogierów możność bezpłatnego licencyonowania takowych, postanowiło c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Komendą zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu zbierać obecnie jeszcze wpływające, spóźnione podania o bezpłatne licencyonowanie prywatnych ogierów.

C. k. Namiestnictwo zawiadamia Komitet c. k. Tow. roln. krak. reskryptem z dnia 30 października b. r. L. 105.771, że stosownie do ilości podań, wyznaczy dodatkowy program bezpłatnego licencyonowania i to przy sposobności objazdu stacyi ogierów rządowych przez P. T. oficerów.

Komitet c. k. Tow. rolniczego krakowskisgo komunikując powyższe i prosząc P. T. o jak najszersze podanie powyższego „Ogłoszenia“ do wiadomości stron interesowanych zwraca zarazem uwagę, że w sposób powyższy nadarza się wyjątkowa sposobność uzyskania bezpłatnej licencyi dla swych ogierów tym właścicielom, którzy w roku bieżącym z powodu niewiadomości, lub też z powodu zbyt wielkiej odległości nie mogli przyprowadzić ogierów do tych miejscowości, gdzie komisye licencyonujące w roku bieżącym urzędowały, a któremi były w zachodniej Galicyi: Ropczyce, Pilzno, Dąbrowa, Brzesko, Kraków, Jasło, Limanowa i Wadowice.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego nadmienia w końcu, że podania o dodatkowe bezpłatne licencyonowanie ogierów winni hodowcy wnosić do tych c. k. Starostw, w których obrębie zamieszkują.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

OGŁOSZENIE.

Komitet c. k. Tow. rolniczego krakowskiego, mając znowu w swoich chlewniach zarodowych poprawnej rasy polskiej nagromadzony materyał hodowlany i chcąc takowy jak najwięcej rozpowszechnić w zachodniej części kraju — sprzedawać będzie takowy jak dotychczas tak i nadal po zniżonej cenie i to po 40 hal. za 1 kilo żywej wagi tym zgłaszającym się hodowcom, którzy oświadczą, że po zniżonej cenie nabyte sztuki użyją przez 2 lata wyłącznie do chowu, a nie w celach spekulacyjnych.

Ponieważ Komitetowi dokładnie jest wiadomem, że dla mniejszego hodowcy utrzymywanie knura jest w wielu wypadkach do pewnego stopnia rzeczą niedogodną, przeto Komitet podaje niniejszem do wiadomości stron interesowanych, że obecnie zakupujący 2 lub więcej loszek, knura na stacyę dostanie od Komitetu zadarmo, z tem jednak zastrzeżeniem, że przez 2 lata knur w mowie będący, pozostanie w posiadaniu nabywcy i służyć będzie nietylko do własnego użytku, ale także do użytku gminy i okolicy.

Nabywcy, mający zamiar zakupywać w chlewniach zarodowych Komitetu w wyż rzeczony sposób conajmniej 2 loszki w wieku od 3—6 miesięcy po cenie 40 hal. za 1 kilo żywej wagi (przyczem knura na stacyę otrzymują zadarmo), winni są podpisać wyraźne „oświadczenie", mocą którego zobowiążą się tak nabyte po zniżonej cenie loszki, jak i bezpłatnie otrzymanego knura przez dwa lata używać u siebie w celach hodowlanych a nie spekulacyjnych.

W końcu nadmienia się, że pod wyż wymienionymi warunkami będzie można nabywać nie mniej jak 2 loszki z knurkiem, którego hodowca otrzyma na stacyę zadarmo.

Koszta ewentualnego transportu koleją i potrzebnego w tym wypadku opakowania ponosi kupujący.

Zgłoszenia należy wnosić albo 1) wprost do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Kraków Basztowa 6, 2) albo na ręce odnośnej Rady powiatowej, lub wreszcie przez Wydział odnośnego Towarzystwa rolniczego okręgowego.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900.
Tutki cygaretowe odznaczone złotym medalem na wystawie przyrodn.-lekarsk. w Krakowie 1900.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS“

WŁADYSŁAWA BEŁDOWSKIEGO

magistra farmacyi i chemika w Krakowie.

Dla łatwego wyboru tutek polecam:

Tutki białe »Noris« „ „ „ z watą „ kukurydzowe »Maïs Numa« „ „ »Maïs Albert«	do tytoniów lekkich i specyalnych
„ „ »Maïs de Paris« „ „ »Maïs Wallis« „ egipskie »El Maur« „ „ »Offic. Club«	do tytoniów specyalnych

Idąc z postępem i rozwojem przemysłu i chcąc zaspokoić wszelkie wymagania P. T. palących papierosy, wprowadziłem tutki „NORIS“ udoskonalone, tem się odznaczające, że papieros zapalony ***nie gaśnie szybko, nie naciąga tłuszczem a wskutek tego całego papierosa można smacznie wypalić.***

W ogóle zwracam uwagę na **tutki białe „NORIS“ i kukurydzowe**, odznaczają się bowiem chłodnym i łagodnym dymem, nie wpływają ujemnie na **zmianę smaku i zapachu tytoniu**, a to jest ich bardzo wysoką zaletą, że **nie drażnią krtani i nie pobudzają wskutek tego do kaszlu.**

Liczne uznania, jakie ciągle odbieram, są najlepszym dowodem niepospolitej jakości moich wyrobów.

Do nabycia w handlach i trafikach.

Wyłączny skład na Lwów i wschodnią Galicyę: W składzie osobliwszych gatunków tytoniu i cygar, ul. Karola Ludwika.

Z wysokiem poważaniem

Wł. BEŁDOWSKI, magister farmacyi i chemik.

PP. Kupcom i Cukiernikom polecam worki papierowe i pudełka na cukry po cenach bardzo niskich.

NAJWIĘKSZY SKŁAD CHRZEŚCIAŃSKI



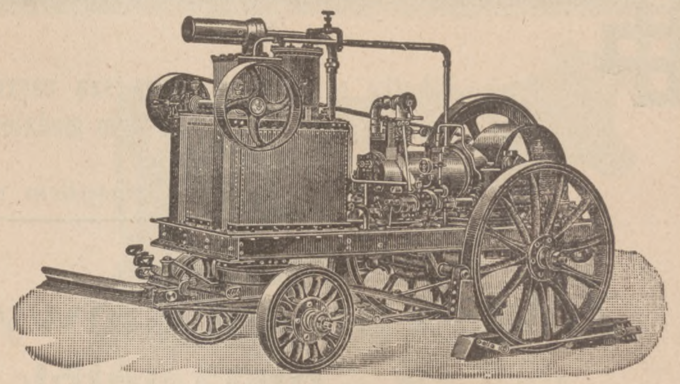
Maszyn do szycia i haftów „SINGERA“

czółenkowych i pierścioniowych. tudzież wszystkich najnow. systemów — Nauka haftu ozdobnego robót ażurowych, smyrneńskich, mereszek itp. zupełnie bezpłatnie.

R. PAWŁOWSKIEGO,
dawniej JOZEFA IWANICKIEGO
w Krakowie, Rynek Główny Nr. 21.

Na wypłaty: ręczne od 32—65 złr., nożne od 40—115 złr.
Gotówką 10% taniej.

CENNIKI ILLUSTROWANE przesyła BEZPŁATNIE.



Lokomobila benzynowa „OTTO“.

Najprostsza i najtańsza siła popędowa dla każdego właściciela ziemskiego i rolnika.

Nie potrzeba ani **wody**, ani **maszynisty:** Dzięki uwolnieniu benzyny od podatku i małemu **zużyciu benzyny** daje ta lokomobila **najtańszą siłę popędową.**

Wszelkie niebezpieczeństwo ognia wykluczone.

LANGEN & WOLF, Wiedeń X, Laxenburgerstrasse 59.

Oryginalne motory »OTTO« gazowe i benzynowe.

Słynne na całym świecie z powodu prostej, trwałej konstrukcyi i małych kosztów ruchu.

Godne polecenia dla wszystkich młynarzy.

Zastępca w Krakowie M. Peterseim. Fabryka maszyn.

Zbierajcie używane marki pocztowe wszystkich państw i gatunków w celu wykształcenia biednych chłopców na księży.

W zamian za to otrzymać można pamiątki religijne: różańce, medaliki św. Antoniego, Najśw. Dzieciątka Jezus i t. p. — Zapytania i przesyłki nadsyłać należy do biura „Bethlehem“. Bregenz (Vorarlberg). 33 (3—12)



Kawa

prosto z Hamburga

$4^3/_4$ **Kg.** gwarant. najlep. towar, wolne od porta, za zaliczką lub opłacane z góry.

Santos, najlepsza Kor. 7·95
Afryk. Mocca „ 8·25
Salvador, zielona mocna . . . . . . „ 8·70
Ceylon, niebiesko-zielona, najlep. . „ 11·80
Goldjava, żółtawa „ 11·20
Perlkaffee, bardzo dobra . . . . . . „ 11·—
Arab. Mocca, aromatyczna . . . . „ 13·20

ETTLINGER & Co.,
Hamburg.
32 (5—10)

PIERWSZA POLSKA FABRYKA

RĘKAWICZEK i BANDAŻY

POD FIRMĄ

A. MIRKIEWICZ

W KRAKOWIE,

ul. Mostowa 4. Filia ul. Szewska 2,

poleca po cenach nader umiarkowanych własne wyroby, jako to: wszelkie rękawiczki, przybory skórkowe, bandaże rupturowe, potrzeby opatrunkowe oraz przybory toaletowe. Sprzedaż hurtownie i częściowo.

Specyalista w wyrobie bandaży. (8—12)

1870 — 1870 — 1870 — 1870

RZĄDOWNIE UPRAWNIONA AGENCYA ORAZ BIURO WYWIADOWCZE

STEFANA MIKULSKIEGO

w Krakowie, ul. Szpitalna l. 26, I piętro

dostarcza każdej kategoryi oficyalistów i służby, pośredniczy w kupnie, sprzedaży i komisach.

Firma założona w roku 1870.

W. BARABASZ

Skład Fortepianów

Kraków, Rynek 39, A-B.

ED. KLIMEK

Poleca obficie zaopatrzony Handel Delikatesów i Win.
Przy handlu wspaniałe pokoje do śniadań.
Bufet doborowy. — Wejście wprost z rynku.
Zamówienia wykonuje odwrotnie.

W KRAKOWIE, Rynek, wprost odwachu.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.